

ANTONI GAŚSIOROWSKI
(Poznań)

POLSKIE BADANIA NAD PÓŻNYM ŚREDNIOWIECZEM W LATACH 1937 - 1986

1. Polskim późnym średniowieczem nazywamy tu stulecia XIV i XV: czasy zjednoczenia państwa po okresie rozbicia dzielnicowego, rządów dwu ostatnich Piastów i czterech pierwszych Jagiellonów, rozwoju gospodarki czynszowej oraz miejskich i wiejskich samorządów, wreszcie konsolidacji stanów. Kazimierz Tymieniecki pisząc w jubileuszowym tomie „Kwartalnika Historycznego” w 1937 r. podsumowanie dziejów polskiej historiografii mediewistycznej poprzednich pięćdziesięciu lat omawiał łącznie stulecia X - XV w., podobnie jak Władysław Konopczyński całą epokę nowożytną — wieki XVI - XVIII. Nasze pięćdziesięciolecie przyniosło specjalizację — coraz mniej jest mediewistów obejmujących swymi twórczymi zainteresowaniami ponad pięć stuleci naszych dziejów. Coraz też więcej jest badaczy; mimo relatywnego kurczenia się liczby mediewistów wśród ogółu piszących historyków polskich¹, bezwzględne liczby wciąż rosną. Wpływ ma na to przede wszystkim wzrastająca stale liczba ośrodków akademickich i paraakademickich — obok 11 już obecnie uniwersytetów, na których nauczana jest historia, stale rosnąca liczba wyższych szkół pedagogicznych (8), wreszcie silne placówki Polskiej Akademii Nauk i inne. Oczywiście ilość i tutaj — jak zwykle — nie zawsze przechodzi w jakość...

2. Lata drugiej wojny światowej stanowią wyraźną cezurę w dziejach badań nad polskim średniowieczem, nie tylko zresztą średniowieczem. Podczas wojny zmarli m. in.: Fryderyk Papée (Kraków, 1940), Władysław Abraham (Lwów, 1941), Kazimierz Chodynicki (Warszawa, 1942), Helena Polaczkówna (pod Lwowem, 1942), Łucja Charewiczowa (pod Lwowem, 1943), Marcelli Handelsman (Dora, 1945), niedługo po wojnie Stanisław Kutrzeba (Kraków, 1946), Władysław Semkowicz (Kraków, 1949), Przemysław Dąbkowski (Lwów, 1950), Stanisław Kętrzyński (Warszawa, 1950), Franciszek Bujak (Kraków, 1953). Osiedli za granicą, pozbawieni większego wpływu na rozwój historiografii krajowej, Oskar Halecki (zm. 1973), Henryk Paszkiewicz (zm. 1979) i Leon Koczy (zm.

¹ Por. H. Samsonowicz, *Stan i potrzeby kadry w uniwersyteckich naukach historycznych*, „Kwart. Hist.”, R. 78, 1971, s. 636 n.; A. Gieysztor, *Próba prognozy rozwoju kadry historycznej do 1985 r.*, ibidem, s. 641 n.

1981). Uległy rozproszeniu dwa z pięciu wielkich środowisk uniwersyteckich, silnych i na polu badań nad polskim późnym średniowieczem. Tylko częściowo zastąpiły je nowo powstałe ośrodki historyczne: wrocławski i toruński.

W nowo ukształtowanej po wojnie „geografii historycznej” badań nad późnym średniowieczem dominowało — i dominuje do dziś — środowisko warszawskie, skupione wokół Uniwersytetu Warszawskiego oraz powstałych w kilka lat po wojnie Instytutu Historii i Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk. Środowisko to — używając określenia A. Gieysztora — jest „w pełni zdolne do reprodukcji” kadr naukowych². W minionym czterdziestolecu wymienić tu trzeba długi szereg nazwisk osób zarówno ukształtowanych jeszcze przed wojną, jak i podczas jej trwania, wreszcie już w latach powojennych: Tadeusz Manteuffel, Jadwiga Karwasińska, Adam Wolff, Aleksander Gieysztor, Marian Małowist, Stanisław Trawkowski, Anna Rutkowska-Płachcińska, Jerzy Dowiat, Maria Dembińska, Ryszard Kiersnowski, Henryk Samsownik, Benedykt Zientara, Bronisław Geremek, Tadeusz Lalik, Irena Sułkowska-Kurasiowa, Edward Potkowski, Maria Koczerska, Stanisław Bylina i wielu innych. Dodajmy tu wkraczających kompetentnie w schyłek XV w. badaczy dziejów nowożytnych: Marię Bogucką, Andrzeja Wyaczańskiego, Andrzeja Wyrobisza. Dodajmy także środowisko historyczno-prawne, z Jakubem Sawickim, Juliuszem Bardachem i Stanisławem Russockim na czele — reprezentantami tej gałęzi badań dziejów państwa i prawa, którzy czuli się zawsze przede wszystkim historykami. W Warszawie działają też aktywnie wychowankowie ośrodka krakowskiego Stanisław Kuraś oraz poznańskiego — Jacek Wiesiołowski.

W środowisku krakowskim przez pierwszych dwadzieścia lat powojennych dominowali przedwojenni mistrzowie: Roman Grodecki (zm. 1964) i Jan Dąbrowski (zm. 1965) oraz ich i Władysława Semkowicza uczniowie: Zofia Kozłowska-Budkowa, Sylwiusz Mikucki, Józef Mitkowski, Krystyna Pieradzka, Marian Friedberg, Józef Garbacik, Ignacy Zarębski, Anna Strzelecka, także zapuszczający się niekiedy w wieki późniejsze od XIII Karol Buczek. Tutaj jednak „zdolności reprodukcyjne” okazały się mniejsze; dzisiaj możemy wymienić w Krakowie badaczy późnego średniowiecza: Jerzego Wyrozumskiego, Feliksa Kiryka, Zbigniewa Perzanowskiego, Marię Kowalczyk, Franciszka Sikorę, także wkraczającego już w wiek XVI Krzysztofa Baczkowskiego. Znakomite tradycje krakowskiej szkoły historycznoprawnej podtrzymywał Adam Vetulani, przedwcześnie zmarły Stanisław Roman, wreszcie Ludwik Łysiak.

Mediewistyczny ośrodek poznański kształtował się w minionych latach pod przemożnym wpływem mistrzów przedwojennych — Kazimie-

² A. Gieysztor, op. cit., s. 644.

rza Tymienieckiego (zm. 1968) i Zygmunta Wojciechowskiego (zm. 1955) oraz przybyłego z Wilna Henryka Łowmiańskiego (zm. 1984) i młodszego od nich Gerarda Labudy. Wszyscy oni w okresie powojennym poświęcili się głównie dziejom wcześniejszego średniowiecza, nie unikając jednak „wycieczek” ku schyłkowi wieków średnich. Na niwie późniejszego średniowiecza pracowało grono przedwojennych uczniów Z. Wojciechowskiego: Józef Matuszewski (potem w Łodzi), Zdzisław Kaczmarczyk, Stefan Weyman i ich z kolei uczniowie: Witold Maisel i Bogdan Lesiński, zaś z historyków sensu stricto uczniowie K. Tymienieckiego i G. Labudy: Helena Chłopocka, Brygida Kürbis, Krystyna Górską-Gołąska, Jadwiga Krzyżaniakowa, Ryszard Walczak, Zbigniew Wielgosz, Antoni Gąsiorowski. Lituanistyczną szkołę H. Łowmiańskiego kontynuuje w Poznaniu Jerzy Ochmański; najmłodsze pokolenie reprezentuje w Poznaniu były torunianin Tomasz Jasiński.

Aktywne środowisko „późnośredniowieczników” utworzyło się w Toruniu, na solidnym podłożu tradycji naukowych Towarzystwa Naukowego Toruńskiego i redakcji jego „Zapisek”, na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika, w Zakładzie Historii Pomorza Instytutu Historii PAN i w archiwum państwowym, wokół poznańczyka Karola Górskiego, lwowianina Bronisława Włodarskiego (zm. 1974) i wilnianina Ludwika Kolankowskiego (zm. 1956). Wymienić tu trzeba wychowanków Uniwersytetu: Mariana Biskupa i Irenę Janosz-Biskupową, Kazimierza Jasińskiego, obok nich Janusza Bieniaka, Antoniego Czacharowskiego, Karolę Ciesielską, Zenona Nowaka, Jana Pakulskiego, Stefana Kwiatkowskiego, wreszcie tragicznie zmarłego Krzysztofa Mosingiewicza (1955 - 1981).

Również Lublin — siedziba dwóch uniwersytetów — posiada dość liczne środowisko mediewistyczne, kierowane dziś na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim przez Jerzego Kłoczowskiego (Urszula Borkowska, Aleksandra Witkowska, Eugeniusz Wiśniowski), zaś na Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej przez Kazimierza Myślińskiego i Józefa Szymańskiego. Ośrodek wrocławski powołany do życia przez lwowianina Karola Maleczyńskiego oraz Ewę Maleczyńską (zm. 1968, 1972), których kontynuatorem był Roman Heck (zm. 1979) — nie wykazał większych zdolności reprodukcyjnych w dziedzinie badań nad późnym średniowieczem. Działają na tym polu aktywniej m. in. Waław Korta, Stanisław Solicki, także Jan Drabina (ostatnio w Krakowie). W Łodzi, gdzie przed 1939 r. istniał bardzo liczny oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego, w nowym, po wojnie erygowanym uniwersytecie osiedli wilnianie Stanisław Zajączkowski (zm. 1977) i Jan Adamus (zm. 1962). Późnym średniowieczem zajmowali się tu Stefan Krakowski, Stefan M. Kuczyński (potem w Katowicach), Ryszard Rosin, Stanisław M. Zajączkowski, Aleksander Świeżawski, Alicja i Jan Szymczakowie, zaś z historyków prawa przedwcześnie zmarły Henryk Grajewski i Jacek S. Matuszewski.

Pozostałe ośrodki uniwersyteckie nie zdołały dotąd wykształcić (ani adoptować) liczniejszego środowiska późnośredniowiecznego. Dotyczy to również tych ośrodków pozauniwersyteckich, w których działają wyższe szkoły nauczycielskie. W latach ostatnich obserwujemy jednak pozytywne skutki „nadprodukcji” naukowej środowiska warszawskiego; ukształtowani badacze, po doktoracie, nie mogą uzyskać etatów w Warszawie, dojeżdżają do ośrodków pozauniwersyteckich, wydatnie zasilając tamtejsze środowiska.

W sumie liczba osób zajmujących się w Polsce późnym średniowieczem jest wcale znaczna. W olbrzymiej większości są to zajęcia profesjonalne — w szkołach wyższych i instytutach naukowych, zajęcia wymagające pisania i publikowania w ramach istniejącego systemu awansowego pracownika naukowego. Dla umożliwienia realizacji owego obowiązku publikacyjnego powołano do życia wydawnictwa uczelni i instytutów w liczbie nie znanej czasom dawniejszym. Własne publikacje zwarte, seryjne i periodyczne posiadają dziś już nie tylko co większe uniwersytety, ale i co mniejsze szkoły pedagogiczne czy lokalne towarzystwa kulturalne. Wszędzie też znaleźć można publikacje mediewistyczne (acz o wiele mniej liczne niż poświęcone czasom nowszym). Radując się tą mnogością, nie sposób nie zauważyć, że łatwość publikowania, obok pozytywów, niesie i zagrożenia: coraz liczniejsze artykuły, ba, nawet książki, ukazują się poza właściwą kontrolą merytoryczną, którą może zapewnić tylko odpowiednio silne środowisko naukowe. Im słabsze środowisko mediewistyczne, tym łatwiej o tego typu uchybienia. Dodajmy, że wiele z takich publikacji (wydawanych w bardzo niskich nakładach) nie trafia w ogóle na rynek księgarski, rozprowadzane niekiedy tylko przez autorów. W regionalnych czasopismach naukowych (często też nieosiągalnych poza miejscem wydania) pisują utytułowani naukowo autorzy, także mediewiści, którzy nigdy nie pojawiają się na łamach ogólnopolskich czasopism historycznych. Nie jest to sytuacja zdrowa³.

3. Minione pięćdziesięciolecie stanowi okres, w którym badania nad polskim późnym średniowieczem przechodziły wiele meandrów⁴. Pierwsze lata to schyłek międzywojennego dwudziestolecia. W 1936 r. ukazała się należąca jeszcze do poprzedniego okresu źródłowa monografia Jana Olbrachta pióra F. Papée⁵, w trzy lata później pierwszy tom monografii monarchii Kazimierza Wielkiego Z. Kaczmarczyka. Wyszły dru-

³ Problem lokalnych publikacji naukowych — w których mediewistyka stanowi zresztą margines ilościowy — jest warty osobnego omówienia.

⁴ W mniejszych uwagach pomijam w zasadzie polskie badania nad historią powszechną. Mają one charakter marginalny i nie mają wpływu na dorobek całej mediewistyki. Stwierdzenie to nie dotyczy oczywiście opracowań dotyczących dziejów Polski na szerokim tle „środkowoeuropejskim”.

⁵ Pomijam tu opisy bibliograficzne pozycji cytowanych zresztą często jako przykładowych. Znaleźć je można poprzez *Bibliografię historii polskiej*, wydawaną corocznie, pozycje sprzed 1960 r., także poprzez selektywną *Bibliografię historii Polski*, pod red. H. Madurowicz-Urbańskiej, t. I, Warszawa 1965.

kiem pierwsze doktoraty uczniów Z. Wojciechowskiego: Z. Kaczmarczyka i J. Matuszewskiego o immunitecie, S. Weymanna o drogach i cłach. R. Grodecki ogłosił monografię kongresu krakowskiego z roku 1364 (1939). Sporo pisało się o Litwie i Rusi — to również pokłosie obchodów 550-lecia unii krewskiej.

Wojna przyniosła zahamowanie wysiłku twórczego. Z. Wojciechowski pisze co prawda wtedy swoje *Państwo polskie w wiekach średnich*, które wyda tuż po wojnie, podobnie jak niektórzy inni uczeni, ale dla większości badaczy okres ten przynosi zastój, a nierzadko i utratę dzieł gotowych czy daleko zaawansowanych (jak dzieje gospodarcze średniowiecznego Śląska K. Tymienieckiego) oraz — co ważniejsze — warsztatów badawczych. Część badaczy nie potrafi już odnaleźć się w nowej, powojennej rzeczywistości. Ale wojna i jej następstwa powodują też poważną zmianę orientacji polskiej mediewistyki, orientacji tak w sensie terytorialnych, jak i tematycznych zainteresowań. Już tuż przed wojną, wobec politycznie zabarwionej historiografii niemieckiej, szczególnie okresu hitlerowskiego, rodziła się replika — polemiki K. Tymienieckiego, Z. Wojciechowskiego i innych z A. Brackmannem, K. Brandim, E. Keyserem czy K. Lückiem. Okupacja niemiecka zaostrzyła ów konflikt. Już w latach tejże okupacji powstawały prace polemiczne, które ukazały się tuż po zakończeniu wojny, jak Z. Wojciechowskiego pod charakterystycznym tytułem: *Polska — Niemcy, dziesięć wieków zmagania* (1945), M. Friedberga, *Kultura polska a niemiecka* (1946), Z. Kaczmarczyka, *Kolonizacja niemiecka na wschód od Odry* (1945) i inne, wcale liczne rozprawy, poświęcone konfliktowi polsko-niemieckiemu, o zabarwieniu niejednokrotnie uwarunkowanym sytuacją polityczną. W nurt ten zaangażowanych było wielu mediewistów polskich. Zmiana granic państwa w 1945 r., powrót na ziemie zachodnie i północne, spowodował też gwałtowne zapotrzebowanie na polską historię ziem odzyskanych, zaś polskie było tam przecież przede wszystkim średniowiecze. Szczególnie aktywne w tym wypełnianiu zapotrzebowania społecznego były tu środowiska toruńskie (Prusy), poznańskie (Pomorze i ziemia lubuska) oraz wrocławskie (historia Dolnego Śląska, m. in. pierwsze *Dzieje Wrocławia*, t. I, do 1526 r., 1948).

W pierwszym dwudziestoleciu powojennym w mediewistyce polskiej dominowały ponadto zainteresowania średniowieczem wcześniejszym⁶: U podłoża tego stanu rzeczy legło zapewne zaangażowanie w przygotowania millenijne, połączone z fascynacją mediewistów bujnie rozwijającą się archeologią średniowieczną, odsłaniającą po wojnie często nie przeczuwane nawet pozostałości wieków X - XIII. Zapewne również

⁶ Podniósł to już dawniej K. Zernack, *Schwerpunkte und Entwicklungslinien der polnischen Geschichtswissenschaft nach 1945*, „Historische Zeitschrift”, Sonderheft 5, 1973, s. 202 n., zaś ostatnio M. Ludwig, *Tendenzen und Erträge der modernen polnischen, Spätmittelalterforschung unter besonderer Berücksichtigung der Stadtgeschichte*, Giessen 1983 — ta ostatnia praca zasługuje na wyjątkowo wysoką ocenę.

uprawianie dziejów wieków wcześniejszych stanowiło niekiedy formę ucieczki przed narastającymi w historiografii — i poza nią — po wrocławskim zjeździe historyków polskich (1948) naciskami politycznymi i pseudometodologicznymi; ich siła oddziaływania była, wydaje się, tym większa, im późniejszego okresu dziejów dotyczyły. Dotyczyły zaś owe naciski zarówno tematyki (którą wypadało się zajmować, którą nie), jak i języka (bardziej niż metody). W pierwszych kilkunastu latach po wojnie zarzucono badania późnośredniowiecznych elit, niewiele wnosząc do badania mas. Dzieje gospodarcze, które przed wojną osiągnęły wysoki poziom, w latach pięćdziesiątych nie mogą pochwalić się wybitniejszymi osiągnięciami. Zanikła biografistyka⁷ — jedynym wyjątkiem były chyba monografie biskupów pióra Tadeusza Silnickiego: Nankera (1953), Mikołaja Trąby (1954), Jakuba Świnki (1956), wszystkie wydane nakładem PAX-u, oraz napisane wcześniej biografie Władysława Łokietka pióra Edmunda Długopolskiego (1951) i Kazimierza Wielkiego pióra Z. Kaczmarczyka, wreszcie obszerna rozprawa M. Biskupa o Janie Cegenbergu (1949). Wyraźnemu osłabieniu uległy zainteresowania historią polityczną: znając „nieuchronne prawidłowości procesu historycznego”, nie trzeba było parać się zmundną faktografią traktującą zresztą przeważnie o „klasach wyzyskiwaczy”. Stąd szkielet faktograficzny polskiej mediewistyki, ustalony jeszcze przed wojną, nieraz w opracowaniach podręcznikowych, pozbawionych aparatu naukowego, ulegał petryfikacji na długie dziesięciolecia. W tej dziedzinie postęp w latach powojennych obserwujemy przede wszystkim w badaniach nad dziejami Prus i nad stosunkami polsko-krzyżackimi w XV w. (coraz liczniejsze prace K. Górskiego oraz M. Biskupa oparte na wyjątkowo bogatej bazie źródłowej).

Wstrzymane zostały badania nad dziejami Unii — jednym z kluczowych wątków naszego późnego średniowiecza — i nad dziejami dwu z trzech narodów składających się na późnośredniowieczną Rzeczpospolitą. Studium Witolda Kamienieckiego o społeczeństwie litewskim w XV w., wydane przez Warszawskie Towarzystwo Naukowe (1947) niedługo przed likwidacją Towarzystwa, było owocem poprzedniego okresu, a nowe studia lituanistyczne pojawiać się zaczęły dopiero po 1957 r.

Modne było pisanie o walce klasowej i szukanie wszędzie jej przejawów: walką klasową tytułowali swoje prace o średniowiecznym rzemieśle R. Grodecki (1954) i o tzw. prawie niemieckim na wsi małopolskiej początkujący Z. Guldon (1958), zaś G. Labuda poświęcił jej obszernie studium o pożarze w dobrach klasztoru wieleńskiego (1955). Szczytowym osiągnięciem w tej mierze stała się obszerna monografia E. Ma-

⁷ Jak znaczny był regres biografistyki, niech świadczy fakt, że we wznowionym po 1956 r. *Polskim Słowniku Biograficznym* nie potrafiono jeszcze na początku lat sześćdziesiątych skompletować w miarę pełnej kartoteki haseł, pomijając np. arcybiskupa gnieźnieńskiego Janisława czy kasztelana krakowskiego i „wicekróla” Jana z Czyżowa (por. o tym. A. Gąsiorowski, *Ludzie średniowiecza w Polskim Słowniku Biograficznym*, „Kwart. Hist.”, R. 88, 1981, s. 453 n.).

leczyńskiej zajmującej się husytyzmem w Czechach i w Polsce (1959); spaczony obraz husytyzmu polskiego do dziś nie został skorygowany w polskiej mediewistyce.

Brak kontaktów międzynarodowych, trudności z dostępem do literatury światowej, wielkie trudności z właściwą reprodukcją kadry naukowej (pozamerytoryczne kwalifikacje kandydatów na asystentów na większości uczelni) — ten problem do dziś zbiera żniwo, bowiem ówczesni młodszy asystenci swoich mistrzów dziś już sami niejednokrotnie są mistrzami — wszystko to wpłynęło również ujemnie na rozwój mediewistyki polskiej (oczywiście nie tylko mediewistyki) pierwszych kilkunastu lat powojennych. Dodajmy, że nie wszyscy mediewiści ugięli się przed wspomnianymi wyżej naciskami. Wśród tych, którzy się oparli, wymienić trzeba np. K. Tymienieckiego, w którego pismach z lat 1948 - 1956 nie znajdziemy śladu „nowomowy”⁸.

W owym powojennym okresie rozwinęły się badania nad dziejami miast, szczególnie nad urbanistyką: A. Gieysztor pisał o kształtach Warszawy (1947), Kazimierz Arłamowski o Przemyśle (1953), Teresa Ruszczyńska i Aniela Sławska o Poznaniu (1953), Marian Morelowski i K. Malczyński o Wrocławiu (1956). Józef Mazurkiewicz pisał o cechach i jurydykach lubelskich (1948, 1960), o strukturze społecznej średniowiecznego Wrocławia — R. Heck (1952), zaś Nowego Miasta Warszawy — Ewa Koczorowska-Pielińska (1958). Monografię o *Genezie i rozwoju miast mazowieckich* ogłosił Stanisław Pazyra (1959). Cłom, drogom handlowym i handlowi poświęcili większe studia Janina Nowakowa (o Śląsku, 1951), Stefan Weyman (o Wielkopolsce, 1953), handlem wschodniopomorskim w XV w. zajmował się M. Biskup (1952, 1954) i H. Samsonowicz (o Gdańsku, 1956), Henryk Lesiński badał handel Wielkopolski z Pomorzem Zachodnim w XIV - XV w. (1958), zaś K. Myśliński pisał o handlu Lublina (1960). Rozwinęły się studia nad rzemiosłem: prace M. Małowista, który w 1954 r. ogłosił *Studia z dziejów rzemiosła w okresie kryzysu feudalizmu w zachodniej Europie w XIV i XV w.*, oraz jego uczniów — H. Samsonowicza o rzemiośle wiejskim w Polsce XIV - XVII w. (1955), B. Zientary o małopolskim hutnictwie żelaznym XIV - XVI w. (1954), Antoniego Mączaka o sukiennictwie wielkopolskim XIV - XVII w. (1955). Trwały badania osadnicze, jak Zofii Podwińskiej o osadnictwie Równiny Praskiej (1953), Jana Wareżaka o kasztelanii łowickiej (1952), Marzeny Pollakówny o Warmii (1953), M. Biskupa o osadach na prawie polskim na Pomorzu Gdańskim w pierwszej połowie XV w. (1956), podobnie nad dziejami prawa niemieckiego na wsi (liczne rozprawy K. Tymienieckiego, ponadto Z. Kaczmarczyka i M. Szczanieckiego, 1951, Z. Guldon, 1958, A. Gąsiorowskiego, 1960). Badano własność klasztorną (Józef Krasoń pisał o cystersach w Obrze, 1950,

⁸ Tymieniecki zdołał się utrzymać na katedrze. Z jego asystentów pierwszych lat powojennych udało się obronić tylko jedną osobę.

H. Chłopocka o Kolbaczu, 1953, Leszek Wiatrowski o klaryskach w Starym Sączu, 1959). Relacje pomiędzy wsią a miastem w Prusach badał B. Geremek (1956), który też pisał o problemie siły roboczej na tych terenach (1957). B. Zientara zajmował się „wtórnym poddaństwem” w Europie Środkowej (1956), a w 1961 r. ogłosił studium kryzysu agrarnego w Marchii Wkrzańskiej w XIV wieku.

W historii ustroju — obok dwóch ujęć syntetycznych: Z. Wojciechowskiego i J. Bardacha (1957) — odnotować trzeba dotyczące przede wszystkim późniejszego średniowiecza studia Władysława Sobocińskiego nad rządami opiekuńczymi w Polsce (1949), Z. Kaczmarczyka o kasztelanach konarskich (1949), studium S. Romana o przywilejach nieszwawskich (1957) i tegoż o genezie statutów Kazimierza Wielkiego (1961) oraz tegoż z A. Vetulanim o ruskich przekładach polskich statutów ziemskich (1950), wreszcie pracę H. Grajewskiego o karze śmierci (1956). Produktywne i później niejednokrotnie pogłębiane okazały się studia nad pojęciem Corona Regni Poloniae, zapoczątkowane przez J. Dąbrowskiego (1956) i Konstantego Grzybowskiego (1957).

Okres powojenny przyniósł też nowy rozdział w badaniach nad historią późnośredniowiecznego Kościoła polskiego, których bazą stał się przede wszystkim Katolicki Uniwersytet Lubelski, a sygnalizowany pracami J. Kłoczowskiego o dominikanach śląskich (1956), także Przemysława Szafrana o sieci parafialnej w Lubelskiem (1958). Jest wreszcie okres po 1950 r. czasem narodzin nowoczesnych studiów źródłoznawczych, że wymienimy tu tylko prace B. Kürbis o dziejopisarstwie wielkopolskim XIII - XIV w. (1959), G. Labudy o rocznikarstwie pomorskim (1955) czy pierwsze studia nad aktami procesów polsko-krzyżackich H. Chłopockiej (1959). W 1957 r. ukazuje się też pierwszy tom „Studiów Źródłoznawczych”, u kolebki których stoi początkowo patronat Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego, ale które stopniowo coraz więcej uwagi poświęcać będą późniejszemu średniowieczu.

4. „Niedobre czasy około 1950 roku” (jak je ostatnio określił Stefan Kieniewicz) kończyły się w historiografii polskiej zwolna około 1956 r. Prace napisane w owych czasach ukazywały się drukiem jeszcze przez kilka lat. Stopniowo zanikał podział załączanych do książek bibliografii na klasyków i nieklasyków. Powoli przestawano ferować bezwzględne sądy wartościujące o ludziach i zjawiskach: „postępowe”, „wsteczne”, „reakcyjne”. Dłużej przetrwał język (żargon?): „prawidłowości procesu dziejowego”, „walka”, „baza”⁹.

W latach sześćdziesiątych kończyły się uroczystości milenijne. Przeostało działać „Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego” i stopniowo proporcje pomiędzy badaniami nad stuleciami wcześniejszy-

⁹ Por. ten język w tekstach wypowiedzi wygłoszonych na słynnej konferencji otwockiej 1951/1952, w: *Pierwsza konferencja metodologiczna historyków polskich. Przemówienia — referaty — dyskusja*, t. I, Warszawa 1953.

mi i późniejszymi polskiego średniowiecza układać się zaczęły bardziej korzystnie dla tych ostatnich. Zainteresowanie późnym średniowieczem dominuje u młodych badaczy, usamodzielniających się naukowo w końcu lat pięćdziesiątych i w następnym dziesięcioleciu — w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, późne średniowiecze zajmuje więc i bardziej eksponowane miejsce na seminariach uniwersyteckich. Jednocześnie rozpoczyna się okres ożywienia wymiany zagranicznej — dla mediewistów chodzi tu głównie o naukę francuską. Ożywa dopływ literatury zagranicznej. W 1974 r. powstaje Komisja Mediewistyczna Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego, która (kierowana przez wiele lat przez H. Samsonowicza) wiele uwagi na swych posiedzeniach poświęca właśnie późnemu średniowieczu.

Z wolna narastającej naukowej produkcji późnośredniowiecznej towarzyszy rozszerzenie się tematyki badawczej. Rozwój nauk społecznych, przede wszystkim zrehabilitowanej teraz socjologii, przynosi historii, także średniowiecznej, wiele nowych impulsów badawczych, pozwalając na znaczne wzbogacenie kwestionariusza badawczego, głównie o zagadnienia historii społecznej, dzieje mentalności, idei. Na nowe pytania zadawane teraz źródłom odpowiedź jest możliwa dopiero w późnym średniowieczu; stwarza to przewagę tej dziedziny nad badaniami okresu wcześniejszego, zbyt ubogiego w źródła.

Pod względem rzeczowych zainteresowań mediewistyka ostatniego ćwierćwiecza odchodziła jednak dość poważnie od tematyki uprawianej w pierwszym pięćdziesięcioleciu istnienia Towarzystwa Historycznego. Obserwujemy przede wszystkim w dalszym ciągu małe zainteresowanie historią polityczną. Wyjątek stanowią nadal stosunki polsko-krzyżackie w XV w., solidnie przebadane i udokumentowane źródłowo dzięki studiom ośrodka toruńskiego, przede wszystkim M. Biskupa, autora licznych studiów, z dziejami wojny trzynastoletniej (1967) na czele. Również w Toruniu historii politycznej poświęcali uwagę A. Czacharowski (*Santok i Drezdenko w drugiej połowie XIV w.*, 1966; *stosunki z Nową Marchią w XIV w.*, 1968), Z. Nowak (*Polityka północna Zygmunta Luksemburczyka do 1411 r.*, 1964, 1981; *stosunki Polski z państwami unii kalmarskiej*, 1969 n.), J. Bieniak (*Odzyskanie zachodnich Kujaw przez Kazimierza Wielkiego w 1337 r.*, 1974; *Epilog zabiegów Siemowita IV o koronę polską*, 1973). O stosunkach Warmii z Koroną u schyłku XV w. pisał niedawno Jerzy Sikorski (1978). Stosunki polsko-czeskie i polsko-węgierskie w XV w. badali R. Heck (*Zjazd głogowski 1462 r.*, 1962; *Tabor a kandydatura jagiellońska w Czechach*, 1964) i K. Baczkowski (walka Jagiellonów z Maciejem Korwinem, 1980; *Dyplomacja polska w Rzeszy u schyłku XV w.*, 1977). Dziejom politycznym ziemi rawskiej i zachodniego Mazowsza, szczególnie w XV w., wiele prac poświęcił A. Świeżawski (1962 n.), zaś stosunkom Śląska, szczególnie Wrocławia ze stolicą świętą — J. Drabina (od 1969).

Po 1956 r. ożyły badania nad dziejami drugiego z członów Rzeczypospolitej, choć liczba nazwisk nie jest tu zbyt duża. Do tematyki litewskiego późnego średniowiecza powrócił w 1958 r. (po dziewiętnastoletniej przerwie) J. Bardach, pisząc m. in. o prawie małżeńskim w Wielkim Księstwie (1963), o litewskich miastach na prawie magdeburskim (1980), przypominając Krewę i Lublin (1969, 1986), wreszcie publikując obszerną *Studia z ustroju i prawa w Wielkim Księstwie Litewskim XIV - XVII wieku* (1970). Podjęli tę tematykę również uczniowie H. Łowmiańskiego: J. Ochmański (studia nad kościołem wileńskim i jego podstawami gospodarczymi, od 1961), Stanisław Kasperczak (gospodarka folwarczna na Litwie i Białorusi do połowy XVI wieku, 1965), dalej młodszy przedstawiciel tej szkoły: Zbysław Wojtkowiak (administracja w XV w., 1976; monografia Litwy Zawilejskiej w XV i pierwszej połowie XVI w., 1980), Krzysztof Pietkiewicz (latyfundium Kieżgajłów, 1982), ostatnio Mirosława Malczewska (latyfundium Radziwiłłów do połowy XVI w., 1985). O dziejach średniowiecznej Litwy pisywał wielokrotnie Marceł Kosman (m. in. monografia kancelarii Witolda, 1969; Polacy w Wielkim Księstwie i ich opinie o Litwinach, 1981, 1985 i inne). Na Ruś sięgała Anna Krupska, opracowując monografię księstwa mściławskiego pod rządami Litwy (1971) i przedstawiając obraz Europy wschodniej po upadku Złotej Ordy (1974, 1977).

Obserwujemy nadal niewielkie zainteresowanie biografistyką. Choć *Polski Słownik Biograficzny*, przywrócony do łask w 1958 r., nie ma już teraz raczej kłopotów z ustalaniem listy osób godnych umieszczenia na jego łamach, a tylko nieco większe ze znalezieniem autorów średniowiecznych biogramów, to nadal nie doczekały się większych monografii pierwszoplanowe osobistości XIV - XV w. Dwu kolejnych biografii dorobił się Kazimierz Wielki (J. Dąbrowski, 1964; J. Wyrozumski, 1982), mniejszej — Kazimierz Jagiellończyk (M. Bogucka, 1981) — dodajmy, że są to rozprawy pozbawione jednak pełnego aparatu naukowego. Pojawiła się nowa monografia królowej Jadwigi (Jadwiga Stabińska, 1969). Otrzymaliśmy obszerną monografię kilku eminentnych osobistości XIV - XV w.: Dymitra z Goraja (K. Myśliński, 1981 i F. Sikora, 1986), Jakuba z Dębna (F. Kiryk, 1967), Łukasza Watzenrodego (K. Górski, 1973), Ambrożego Pampowskiego (J. Wiesiołowski, 1976) — zwłaszcza dwie ostatnie wskazują na wielkie możliwości badawcze tkwiące w tym rodzaju twórczości historiograficznej. Odnotujemy ponadto studia o Pawle Włodkowicu (Ludwik Ehrlich, 1963) i Sędziwoju z Czechła (J. Wiesiołowski, 1964) i dwie prace o piętnastowiecznych biskupach wrocławskich: Janie Roth i Rudolfie z Rüdesheim (Wincenty Urban, 1967, 1966). Nie wiele więcej. Pomijam tu prace niehistoryków piszących szczególnie o uczonych, jak np. pracę Ryszarda Palacza o Stefanie Paleczu (1967) itp.

W dalszym ciągu zainteresowaniem badaczy cieszyło się osadnictwo.

Monografie osadnicze, dotyczące zresztą najczęściej okresów szerszych niż nas tutaj interesują, objęły m. in. ziemię wielką (R. Rosin, 1961), Sądecką (A. Rutkowska-Płachcińska, 1961; Kazimierz Dziwik, 1963), Sanockie (Adam Fastnacht, 1962), ziemię łędzką (Andrzej Wędzki, 1966), Sieradzkie i Łęczyckie (S. oraz S. M. Zajączkowscy w szeregu monografii, od 1966), Gorlickie (S. Kuraś, 1968), Ciechanowskie (Anna Borkiewicz-Celińska, 1970), ziemię pyrzycką (Edward Rymar, 1974) czy ostatnio województwo bełskie (Andrzej Janeczek, 1982 — tenże jest też autorem studium o polskiej ekspansji osadniczej w ziemi lwowskiej w XV w., 1978). O osadnictwie drobnoszlacheckim w Lubelskiem pisała Anna Sochacka (1984). Osobno wymienić trzeba wielkie studia osadnicze Jerzego Wiśniewskiego, poświęcone dzisiejszym „kresom północno-wschodnim”, a dające wielką panoramę osadnictwa od późnego średniowiecza aż po czasy nowsze (powiat sejneński, 1963, suwalski, 1965, augustowski, 1967, grajewski, 1975 oraz drobniejsze studia w latach 1964 i 1977). Osadnictwu głównie późnośredniowiecznemu poświęcone są wychodzące od kilku lat zeszyty *Słownika historyczno-geograficznego ziem polskich w średniowieczu*.

Wiele uwagi poświęcono w dziejach osadnictwa miastom, przede wszystkim ich sieci i jej przeobrażeniom. O etapach lokacji miast mazowieckich pisał S. Russocki (1964), o lokacjach miast kujawskich Z. Guldon (1968), o urbanizacji Lubelszczyzny i ziem nad Wisłokiem oraz południowej Małopolski — F. Kiryk (1972, 1976, 1986), o nowych lokacjach miast królewskich w Małopolsce Anna Berdecka (1970, 1974, 1982). Sieć miast podlaskich XV.-XVII w. badał Stanisław Alexandrowicz (1964, 1980) i ostatnio Włodzimierz Jarmolik (1982). Badania nad siecią miejską i stanem urbanizacji ziem polskich do XVII w. starano się podsumować na specjalnej sesji w 1979 r. (wyd. 1980; okresu późnośredniowiecznego dotyczyły tu szczególnie referaty H. Samsonowicza, J. Wyrozumskiego, F. Kiryka, J. Wiesiołowskiego, M. Biskupa). W tym samym czasie H. Samsonowicz podjął próbę obliczenia liczby i wielkości miast w późnośredniowiecznej Polsce (1979). O funkcjach miast i miasteczek późnośredniowiecznych pisał T. Lalik (1975).

Dużym wzięciem cieszyła się też w minionym ćwierćwieczu tematyka „wewnątrzmijska”: struktury zawodowe, społeczne, władza, relacje zawodowo-przestrzenne w mieście. Już w 1959 r. H. Samsonowicz pisał o gospodarczych podstawach patrycjatu gdańskiego w XV w., a w roku następnym ogłosił studium o kapitale mieszczańskim w Gdańsku w drugiej połowie XV w., aby w 1968 r. dać monografię późnego średniowiecza hanzeatyckich miast nadbałtyckich (XIV - XV w.). O roli kapitału kurieckiego w Europie Wschodniej pisał M. Małowist (1965), o kredycie żydowskim w Warszawie — Adam Rutkowski (1979). O rzemiosłach metalowych w Toruniu pisał T. Jasiński (1975, 1977), o toruńskich winiarzach — Janusz Tandecki (1978), o cegielniach w mieście — A. Wy-

robisz (1961), o związkach czeladniczych — J. Wyrozumski (1977). W. Maisel badał sądownictwo i prawo karne Poznania XIII-XVI w. (1961, 1963), a Krystyna Kamińska — Torunia (1980). Skład władz miejskich Starej Warszawy badał A. Wolff (1967), Poznania i Kalisza — A. Gąsiorowski (1975, 1985), Lublina — K. Myśliński (1962). Studia nad rodzinami mieszczańskimi w późnym średniowieczu — chyba pierwsze po pracach J. Ptaśnika i M. Miki — podjął Jan M. Piskorski (szczęścińscy Wobberminowie, 1985). Nowe perspektywy badawcze w studium społeczeństwa miejskiego otworzyły wydane w 1982 r. prace T. Jasińskiego pt. *Przedmieścia średniowiecznego Torunia i Chełmna* oraz J. Wiesiołowskiego, pt. *Socjotopografia późnośredniowiecznego Poznania*. Dodajmy do tego wiele opracowań dziejów miast w średniowieczu w ramach zbiorowych monografii poszczególnych ośrodków, na czele z wielką monografią Gdańska (tom I, do 1454 r., 1978, rozdziały późnośredniowieczne pióra M. Biskupa, tom II, rozdziały pióra H. Samsonowicza, całość pod red. Edmunda Cieślaka). Tutaj trzeba też wspomnieć o poważnym polskim wkładzie w historiografię zagraniczną, mianowicie o studiach B. Geremka o ludziach z marginesu w późnośredniowiecznym Paryżu (1971) i najmniej sile roboczej tymże mieście (1962)¹⁰.

Stan kmiecy znalazł się prawie zupełnie poza obrębem zainteresowań badaczy ostatniego ćwierćwiecza. W latach 1965-1969 K. Tymieniecki ogłosił trzy tomy swojej *Historii chłopów polskich*, stanowiące podsumowanie jego wcześniejszych ustaleń i refleksji. Ponadto niewiele napisano o chłopach w XIV i XV w., szczególnie w aspekcie społecznym. Wymieńmy uwagi Władysława Rusińskiego o strukturze ludności chłopskiej w Polsce w okresie kształtowania się gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej w XV i XVI w. (1975), pracę A. Świeżawskiego o powstaniu chłopskim w ziemi bełskiej (1971), J. M. Matuszewskiego o rzekomym zastawie chłopów (1974) czy ostatnią rozprawę J. Wyrozumskiego o gromadzie w życiu samorządowym średniowiecznej wsi polskiej (1985).

W historii gospodarczej podział pomiędzy tematyką miejską a wiejską (trochę sztuczny) był bardziej równomierny. Wymieńmy przede wszystkim wybiegającą poza historię ściśle gospodarczą rozprawę M. Małowista o konfrontacji struktur społeczno-gospodarczych wschodniej i zachodniej Europy (1973), także studium Jerzego Topolskiego o początkach kapitalizmu w Europie poczynając od XIV w. (1965), dalej studia nad młynarstwem i młynami (K. Buczek, 1969; Z. Podwińska, 1970), nad konsumpcją żywnościową i przetwórstwem spożywczym (M. Dembińska, 1963, 1973, 1979), nad górnictwem kruszcowym (Danuta Molenda, 1963 n.) i solnym oraz gospodarką solną (liczne prace badaczy skupionych

¹⁰ Bardzo szerokie omówienie polskiej literatury dotyczącej późnośredniowiecznego miasta zob. M. Ludwig, op. cit.

wokół Muzeum w Wieliczce; J. Wyrozumski, 1968), nad tkactwem (tenże, 1972). Obok nich odnotujmy wprowadzenie płodnego naukowo pojęcia gospodarczej strefy bałtyckiej (H. Samsonowicz, A. Mączak, 1964), studia nad bałtyckimi łąkami (H. Samsonowicz, 1968) oraz badania R. Kiersnowskiego nad pieniądzem, szczególnie nad wielką reformą monetarną w Europie XIII - XIV w. (1969). Wydaje się jednak, że w ostatnich latach obserwujemy zmniejszenie się zainteresowań polskiej mediewistyki historią gospodarczą — jej niedostatki wykazał ostatnio mimochodem A. Wyczański w krótkim szkicu o utowarowieniu gospodarki chłopskiej w dawnej Polsce (1985).

O wiele bardziej modne stały się w ostatnich kilkunastu latach badania nad społeczeństwem stanowym, szczególnie nad rycerstwem — szlachtą — możnymi, duchowieństwem, a także mieszczaństwem (o którym już wyżej wspominałem). Wskazać tu należy na renesans — acz liczba autorów pozostaje niewielka — badań genealogicznych nad późnośredniowiecznym rycerstwem (studia J. Bieniaka, także Jana Pakulskiego, K. Mosingiewicza, Jana Wroniszewskiego). Podbudowę teoretyczną pod te badania położył J. Bieniek rozprawą o rodach rycerskich jako czynniku struktury społecznej w Polsce XIII - XIV wieku (1973), a wzorowe opracowanie monograficzne dał w kilkanaście lat później, pisząc o kręgu rodzinnym biskupa kujawskiego Macieja Pałuki (1985)¹¹. Sporo pisano o formowaniu się stanów i ich wzajemnym przenikaniu się (S. Russocki, 1963, 1985; H. Samsonowicz, 1976, 1978, 1981). O stanach pruskich w XV w. pisali K. Górski (1966, 1979) i M. Biskup (1969). Badano stosunek rycerstwa do możnowładztwa (K. Górski, 1970). Jedyną dotąd monografię późnośredniowiecznego możnowładztwa na określonym terenie zaprezentował Stanisław Gawęda, pisząc o możliwych małopolskich w XIV i pierwszej połowie XV w. (1966) — badania takie powinny być kontynuowane i dla innych dzielnic. Modelowy obraz migracji szlacheckich pomiędzy miastem a wsią przedstawił J. Wiesiołowski (1980), który dał tam również próbę stratyfikacji majątkowej wielkopolskiej szlachty w XV w. Czynniki rozwarstwienia stanu szlacheckiego w Polsce próbował analizować A. Gąsiorowski (1984). M. Koczerska napisała monografię rodziny szlacheckiej późnego średniowiecza (1975), zaś J. Kłoczowski badał pochodzenie kleru i drogi jego awansu w późnym średniowieczu (1981).

Wiele uwagi poświęcono późnośredniowiecznemu Kościołowi — od administracji, poprzez uposażenie, aż do roli społecznej i ideologicznej. Wymieńmy tytułem przykładu prace J. Szymańskiego o dekanacie wojnickim w XIII - XVI w. (1961), Anieli Olczyk o sieci parafialnej na War-

¹¹ Nie omawiam ich tutaj dokładniej, tradycyjnie odsyłając do zamieszczonego w tym samym zeszycie „Kwartalnika” omówienia nauk pomocniczych historii. Wiele z tych studiów genealogicznych nosi jednak przede wszystkim znamiona dobrej historii społecznej.

mii (1961), Bolesława Kumora o sieci parafialnej w Małopolsce (1963 n.), Jerzego Kurzei o parafiach w Oświęcimskim (1981), rozprawę E. Wiśniowskiego o funkcjach społecznych kościoła parafialnego (1969), monografie Anzelma Weissa o diecezji lubuskiej (1977), Pawła Pełki o chełmskiej (1970 - 1977), Hieronima E. Wyczawskiego o przemyskiej (1974 - 1976), Piotra Hemperka o oficjalu lubelskim w XV w. (1980), studia Ryszarda Marciniaka o kapitule kamieńskiej (1968), Kazimierza Doli o kapitule wrocławskiej w XV w. (1976 n.) i Wojciecha Góralskiego o płockiej (1979). Osobno wymienić trzeba pracę Tadeusza M. Trajdosy o kościele katolickim na ziemiach ruskich za panowania Władysława Jagiełły (t. I, 1983). O bractwach religijnych pisali E. Wiśniowski, Hanna Zaremska, wreszcie Ireneusz Czarczyński i Janusz Przeracki (1969, 1977, 1981), o dziesięcinie Jan Dudziak (1972, 1974). J. Kłoczowski dał studium polskiej prowincji cystersów w XV w. (1972), a także był redaktorem i współautorem trzech bardzo ważnych dzieł zbiorowych nas tu interesujących: tomu syntezy dziejów średniowiecznych Kościoła w Polsce (1968), *Studiów nad historią dominikanów w Polsce* (t. I, 1975) oraz zbioru *Franciszkanie w Polsce średniowiecznej* (1983). Tenże autor poświęcił Kościołowi wiele miejsca w swej wielkiej panoramie dziejów Europy Słowiańskiej w XIV - XV wieku (1984). Obok tych studiów rozwijały się tradycyjne badania nad poszczególnymi klasztorami średniowiecznymi (typu: „początki i uposażenie...”): opracowano najstarsze dzieje benedyktynów w Lubiniu (Z. Perzanowski, 1978), cysterek w Żarnowcu (Kazimierz Dąbrowski, 1970) i cystersów w Oliwie (tenże, 1975), Bierzwniku (Edward Rymar, 1971), Koronowie (Ryszard Kozłowski, 1972) i Rudach (Stanisław Rybandt, 1977), klarysek w Krakowie (Jadwiga Stoksik, 1961), klasztorów norbertańskich w Żukowie (A. Czacharowski, 1963) i w Strzelnie (R. Kozłowski, 1967), Brygidek w Gdańsku, Elblągu i Lublinie (Stefania Kamińska, 1970). Wymieńmy jeszcze rozprawę F. Sikory o kartuskiej fundacji Jana Długosza (1973) i studia nad szpitalami śląskimi K. Doli (1968, 1970). Nie zostały natomiast dotąd opracowane późnośredniowieczne dzieje największych polskich klasztorów, jak Tyniec, Łysiec, Mogilno, Łąd itd.; o trudnościach w spełnieniu takiego zadania może świadczyć ostatnia dyskusja nad dziejami benedyktynów świętokrzyskich za panowania Władysława Jagiełły (T. M. Trajdos, Marek Derwich, 1982, 1984).

Znacznemu ożywieniu uległy badania późnośredniowiecznej kultury. Tutaj przede wszystkim pojawiło się wyjątkowo wiele nowych tematów, pytań i odpowiedzi. Odnotować trzeba przede wszystkim badania idei, mentalności, świadomości jednostek i grup. Badania te łączą się z pogłębionym studium naszych źródeł, głównie historiograficznych, udzielających teraz ciekawych odpowiedzi na nowe pod ich adresem kierowane pytania. Zasięg zainteresowań badaczy kultury późnego średniowiecza dobrze ilustruje wydany ostatnio tom pt. *Kultura Polski średnio-*

wiecznej (t. I, wieki X - XIII, 1985, tom. II, obejmujący stulecia XIV - XV w druku). Historykom sekundują w tych badaniach historycy sztuki, filozofowie, literaturoznawcy — wspólnym ich dziełem wraz z historykami były zbiory studiów pt. *Sztuka i ideologia XIII wieku*, podobnie XIV, podobnie XV stulecia (trzy kolejne tomy pod redakcją Piotra Skubiszewskiego, 1974, 1975, 1978), podobnie *Dzieło literackie jako źródło historyczne* (1978) — tu szczególnie teksty J. Topolskiego i B. Geremka czy *Swojskość i cudzoziemszczyzna w dziejach kultury polskiej* (1973), czy wreszcie — bardziej opanowana przez historyków *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza* pod redakcją B. Geremka (1978).

Zajmowano się wiele świadomością narodową i historyczną w polskim późnym średniowieczu: B. Geremek pisał o metodach badania tej świadomości (1978), R. Heck o świadomości narodowej i historycznej na Śląsku (1977), Sławomir Gawłas o jej społecznym zasięgu (1979, 1981), Andrzej F. Grabski o poczuciu jedności słowiańskiej w średniowiecznej Polsce (1968), podobnie o opiniach o Polsce w Europie Zachodniej w XIV i XV w. (1968), B. Zientara o strukturach narodowych średniowiecza (1977), a wcześniej o konfliktach narodowych na pograniczu niemiecko-słowiańskim (1968). Dodajmy, że B. Zientara był chyba tym badaczem, który pierwszy wyzwolił się całkowicie z polityczno-prezentywistycznego traktowania dziejów średniowiecznych stosunków polsko-niemieckich.

Rozwijają się badania nad mentalnością, ideami, symboliką: S. Bylina pisał o biednych w opiniach kaznodziejskich XIV - XV w. (1966), o czeskiej myśli reformatorskiej na Śląsku w drugiej połowie XIV w. (1978), H. Zaremska i Ewa Śnieżyńska-Stolot o pogrzebach (1974, 1975), A. Gieysztor o polskich koronacjach królewskich (1978). Bada się wezwania kościołów (Grażyna Karolewicz, 1974) i kultury świętych: św. Marcina (taż, 1970), św. Michała (J. Kłoczowski, 1971), św. Wita (Jacek Soszyński, 1984), późnośredniowieczną pobożność: U. Borkowska pisała o pobożności mieszczańskiej w XV w. (1978), J. Kłoczowski — o chrystianizmie elit i chrystianizmie mas w Europie Środkowo-Wschodniej (1981), T. Lalik — o religijności dworu Kazimierza Jagiellończyka (1981), A. Witkowska o tradycjach i kultach pątniczych (1979, 1984). Nowe pytania stawiane źródłom posuwają jednocześnie znajomość dotąd wykorzystywanych przekazów, włączają także w obręb zainteresowań nowe, dotąd niezbyt doceniane, ich rodzaje: M. Kowalczyk o mowach uniwersyteckich pierwszej połowy XV w. (1970), A. Witkowska i S. Kwiatkowski o miraculach (1971, 1977, 1978), Jerzy Wolny i Henryk Kowalewicz o exemplach (1978), U. Borkowska o modlitewnikach (1985), studia H. Chłopockiej o ludziach w aktach procesów polsko-krzyżackich (1959, 1967, ostatnio także J. Bieniak, 1984), liczne pytania o poglądy, szczególnie Jana Długosza (którego pięćsetna rocznica śmierci

uczczona została licznymi artykułami, m. in. zebranymi w dwu księgach pamiątkowych, 1980, 1983), studia nad wyobrażeniami czasowymi polskiego dziejopisarstwa średniowiecznego (B. Geremek, 1977) czy obrazem Piastów w opiniach dziejopisarских (B. Kürbis, 1975), badania kultury politycznej, szczególnie w kancelariach monarszych XV w. (J. Krzyżaniakowa, 1972 n.) i wśród prominentów życia politycznego tego czasu, jak np. kardynała Zbigniewa Oleśnickiego (taż, 1976, także M. Koczerska) i wiele podobnych.

Trwają nadal badania nad oświatą i nauką (szczególnie zintensyfikowane około 1964 r. obchodami sześćsetlecia wszechnicy krakowskiej), nad książką i bibliotekami. Wydaje się jednak, że owe „tradycyjne” (acz niejednokrotnie nowatorsko traktowane) tematy podejmowane są ostatnio coraz rzadziej.

Na koniec badania nad ustrojem i administracją i ich związkami z życiem społecznym późnośredniowiecznej Polski, prowadzone zarówno przez historyków państwa i prawa, jak i historyków *sensu stricto*. Wymieńmy tutaj studia nad dziejami zgromadzeń stanowych, przede wszystkim nad genezą sejmu polskiego (J. Bardach od 1959, ostatnio w *Historii sejmu polskiego*, 1984, także S. Russocki od 1968) i sejmikami ziemskimi: Jerzy Włodarczyk pisał o łączyckich (1960, 1979), Henryk Ruciński o Kujawach (1966), Bogdan Sobol o sejmiku mazowieckim (1968), I. Janosz-Biskupowa i M. Biskup o Prusach (1973, 1978). Pisano o administracji i sądownictwie: o landwójtostwach na Pomorzu Zachodnim (Jerzy Walachowicz, 1969), o dystryktach prowincjonalnych w Wielkopolsce XIV w. (A. Gąsiorowski, 1966), o powiecie w Wielkopolsce XIV - -XVI w. (tenże, 1965; J. Bardach, 1967), o początkach sądów grodzkich w Polsce XIV - XV w. (A. Gąsiorowski, 1974), o genezie województwa lubelskiego w XV w. (K. Myśliński, 1973) i sądach kasztelańskich tamże (Maria Stankowa, 1970), o podziałach administracyjnych Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej (Z. Guldon i Jan Powierski, 1974). Rozwinęły się badania nad urzędnikami i urzędami późnośredniowiecznymi — od rozprawy K. Górskiego o starostach malborskich po 1457 r. (1960), przez monografię urzędników mazowieckich A. Wolffa (1962) i studia nad uposażeniem urzędników ziemskich w Koronie W. Pałuckiego (1962, także K. Buczek, 1964), przez urzędy wielkopolskie w XV w. (A. Gąsiorowski, 1970), aż po ostatnie studium Alicji Szymczakowej o urzędnikach łączyckich i sieradzkich (1984). Powstała monografia skarbowości książęcego Mazowsza (Jerzy Senkowski, 1965), Tadeusz Brzeczowski pisał o zwyczajnych i nadzwyczajnych podatkach w Polsce XV w. (1981, 1982), tutaj też trzeba wspomnieć rozprawy J. M. Matuszewskiego: jedną o przywilejach i polityce podatkowej Ludwika Węgierskiego w Polsce (1983), a drugą o zastawie nieruchomości w polskim prawie ziemskim do końca XV w. (1979), ściśle wiążące się ze skarbowością monarszą tego czasu (zastawy królewsczyzn). Wcześniej B. Lesiński pisał

o kupnie renty w średniowiecznej Polsce (1966). Studium niedziału rodzinnego ogłosiła Barbara Waldo (1967), zaś Krzysztof Góźdz-Roszkowski zbadał aspekty prawne i praktykę monarszego rozdawnictwa dóbr skonfiskowanych (1974). O stosowaniu prawa stanowionego (statutów kazimierzowskich) w praktyce sądowej XV w. pisał L. Łysiak (1976). Badano itineraria monarsze i arcybiskupie oraz udział podróżującego władcy w życiu państwa: Kazimierza Wielkiego (A. Rutkowski, 1978), Władysława Jagiełły (A. Gąsiorowski, 1972, 1973), Janusza Starszego mazowieckiego (Małgorzata Wilska, 1982). Nie został dotąd zbadany późnośredniowieczny dwór monarszy, natomiast ukazały się studia nad kancelariami pierwszych Jagiellonów: J. Krzyżaniakowej (1972, 1979) i I. Sułkowskiej-Kurasiowej (1967, 1977).

5. Omówienie dorobku polskiej nauki historycznej nie może pomijać rozwoju warsztatu, przede wszystkim stanu udostępnienia źródeł. Nieliczne polskie źródła dotyczące stuleci X - XIII w. zostały już w większości wydane drukiem; wyjątek stanowią dokumenty śląskie drugiej połowy XIII w. Gros źródeł stojących do dyspozycji badacza schyłku wieków średnich to nadal źródła rękopiśmienne — dotyczy to oczywiście głównie wieku XV. Do owych źródeł rękopiśmiennych, przede wszystkim do masowo występujących zapisek sądów ziemskich, grodzkich i konsystorskich, sięga regularnie i na większą skalę zdecydowana mniejszość badaczy zajmujących się wiekiem XV. Większość ogranicza się do korzystania z bardzo fragmentarycznej części tych źródeł, wydanych już drukiem. Stąd konieczność wzbogacania bazy źródłowej „powszechnie dostępnej” wydaje się szczególnie pilna. Włączenie w powszechny obieg naukowy dalszych zespołów ineditów może w wielu jeszcze sferach naszych dziejów wprowadzić istotne uzupełnienia, a nawet zmiany istniejącego obrazu historiograficznego.

Poprzednie pięćdziesięciolecie dokonało tutaj wielkiego dzieła: opublikowano dziesiątki tomów, głównie dokumentów i zapisek sądowych, przy czym okres największego nasilenia akcji edytorskich przypadał na lata przed pierwszą wojną światową. Nasze półwiecze nie potrafiło dorównać tamtej aktywności. Tuż przed drugą wojną światową ukazał się opracowany przez Jana Fijałka tom dokumentów jasnogórskich (1938; nb. kolejny tom leżący w rękopisie, dotąd nie znalazł wydawcy), a już z datą powojenną drugie szczytowe osiągnięcie dyplomatyki międzywojennej, tegoż i W. Semkowicza *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej* (1948), wreszcie kolejny tom *Monumenta Poloniae Vaticana*, przygotowany również przed wojną przez E. Długopolskiego (Akta Bonifacego IX z lat 1389 - 1391). W następnych latach nie ukazało się żadne większe naukowe¹² wydawnictwo źródłowe z okresu późnego śred-

¹² Nie zaliczam do tego typu wydawnictw np. publikacji pt. *Ruch husycki w Polsce. Wybór tekstów źródłowych (do 1454 r.)*, Wrocław 1953.

niowiecza. Jedyne większe zbiory, nas tu interesujące, to kilka tomów *Concilia Poloniae* przygotowanych przez J. Sawickiego, a wydawanych w latach 1945 - 1952 przez regionalne towarzystwa naukowe¹³, podobnie opracowane przez Stefana Vrtel-Wierczyńskiego *Kazania gnieźnieńskie* (Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1953), pozbawione już jednak decyzją centralnego nadzoru wydawniczego historycznoliterackiego oraz językowego wstępu¹⁴, wreszcie tzw. *Formularz Jerzego z lat 1399 - 1415* wydany przez K. Górskiego sumptem Towarzystwa Naukowego w Toruniu (1950). Tenże Karol Górski wraz z M. Biskupem rozpoczęli w Toruniu wydawanie jednej z najważniejszych kolekcji źródeł schyłku wieków średnich, a mianowicie *Aktów stanów Prus Królewskich*, dzieła rozpoczynającego się rokiem 1479, a więc wówczas, gdy dobiegała końca relacja Długoszowa. *Akta stanów*¹⁵ osiągnęły już dziś 10 woluminów, wykraczając poza przyjętą przez nas granicę chronologiczną.

Druga czołowa inicjatywa wydawnicza dotycząca późnego średniowiecza jest dziełem S. Kurasia. W latach 1962 - 1975 wydał on ponad 3000 dokumentów sprzed 1451 r. zgrupowanych w dziesięciu woluminach nowego małopolskiego kodeksu dyplomatycznego, nazwanego *Zbiorem dokumentów małopolskich* (t. I - VIII) oraz *Zbiorem dokumentów katedry i diecezji krakowskiej* (t. I - II). Pierwszemu z tych wydawnictw (od tomu czwartego — przy współpracy I. Sułkowskiej-Kurasiowej) patronował najpierw Uniwersytet Jagielloński (t. I - II), potem Instytut Historii PAN, drugiemu — Katolicki Uniwersytet Lubelski (jego Towarzystwo Naukowe). Dokumenty te, dotąd nie publikowane, wzbogaciły w dwójnasób dotychczasowy stan posiadania badaczy szeroko rozumianej Małopolski w późnym średniowieczu¹⁶. Podobne do poprzedniego wydawnictwo dotyczące Wielkopolski zainicjował w kilkanaście lat później A. Gąsiorowski, wsparty mecenatem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk; jak dotąd ukazały się (przy współpracy H. Kowalewicz, R. Walczaka i T. Jasińskiego) trzy tomy *Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski* (VI - VIII, obejmujące ponad 1000 dokumentów, głównie późnośredniowiecznych, do 1425 r., a cztery następne są w przygotowaniu). Ponadto obie dzielnice otrzymały również jednotomowe edycje dyplomatyczne, dzieło Z. Perzanowskiego, który wydał *Dokumenty sądu ziemskiego krakowskiego 1302 - 1453* (1971) oraz *Dokumenty opactwa benedyktynów w Lubiniu z XIII - XV wieku* (1975).

Inne ziemie koronne nie doczekały się dotąd większych wydawnictw

¹³ Zob. ich omówienie pióra J. Szymańskiego w „St. Źródłoznawczych” 1965, nr 10, s. 183 - 185.

¹⁴ Por. o tym: *Veritate et scientia. Księga pamiątkowa w 125-lecie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, Warszawa 1982, s. 95.

¹⁵ Od tomu V (1973) wydawcą *Aktów* był już sam M. Biskup, od t. VI (1979) — wraz z I. Janosz-Biskupową.

¹⁶ Uciążliwością dla korzystających ze *Zbioru dokumentów małopolskich* jest brak indeksu. W 1985 r. jego opracowania podjął się mgr Janusz Kurtyka w Krakowie. Indeks ma zostać wydany wraz z suplementami do ośmiu tomów *Zbioru*.

średniowiecznych dokumentów. Poza fazę zapowiedzi nie wyszedł kodeks kujawski, w druku znajduje się natomiast pierwszy z zapowiedzianych tomów kodeksu mazowieckiego. Zapowiedzią dyplomatycznych edycji mazowieckich stał się tom I *Zbioru dokumentów i listów miasta Płocka*, opracowany przez Stellę M. Szacherską, a wydany sumptem Instytutu Historii PAN oraz skromny wykaz *Regestów dokumentów mazowieckich z lat 1248 - 1345* pióra Ewy Suchodolskiej (1980).

Wspomniane kilkanaście tomów dokumentów prawie wyczerpuje cały dorobek polskiego edytorstwa w ostatnim półwieczu. Dla schyłku wieków średnich, dla okresu nasyconego już znacznie księgami wpisów wydawanie pełnych tekstów dokumentów nie jest zadaniem najpilniejszym — wystarczyłyby regesty, uzupełniane w miarę potrzeby ekscerptami. Takich wydawnictw jednak nie widać. Jedynie we Wrocławiu przystąpiono do publikacji *Regestów śląskich* (jako kontynuacji dawnego dzieła C. Grünhagena) — w latach 1975 i 1983 ukazały się dwa tomy (pod red. Wacława Korty) obejmujące lata 1343-1354. Regesty swoich dokumentów średniowiecznych opublikowały w latach powojennych Ossolineum (A. Fastnacht, 1951), Biblioteka PAN w Krakowie (K. Dziwik, 1966, 1970) oraz Biblioteka Czartoryskich (Wacława Szelińska i Janina Tomaszewicz, 1975). Brak jest podobnych wydawnictw największych archiwów zarówno państwowych, jak i kościelnych (Archiwum Główne Akt Dawnych, archiwa krakowskie, poznańskie, gdańskie, toruńskie). Katalogi takie przygotowuje ostatnio wyjątkowo bogate archiwum państwowe we Wrocławiu (wydane w 1970 r. regesty archiwum archidiecezjalnego tamże opracowane zostały tak niestarannie, że wymagają powtórnego przygotowania).

Osobno trzeba wymienić wydania dwóch, jak dotąd, tomów regestów poloników z Archiwum Watykańskiego (*Bullarium Poloniae*, wyd. S. Kuraś i I. Sułkowska-Kuraś, Rzym 1892, 1985).

Bardzo mało wydano piętnastowiecznych ksiąg sądowych. Te podstawowe dla polskiego schyłku wieków średnich źródła, poważnie przetrzebione podczas ostatniej wojny (księgi sądowe części Mazowsza i województw sieradzkiego i sandomierskiego) i trudno dostępne dla badacza (pismo), nie cieszyły się uznaniem wydawców. *Księgę ziemską poznańską 1400 - 1407* wydali Kazimierz Kaczmarczyk i Karol Rzyski (1960), krótkie fragmenty najstarszych ksiąg lubelskich z 1409 r. przygotowano do druku ze spuścizny Leona Białkowskiego (1961). Dziełem językoznawców, a nie historyków, stało się pięciotomowe wydawnictwo *Wielkopolskich rot sądowych XIV - XV wieku*, wydawane w latach 1959 - 1981 przez H. Kowalewiczę i Władysława Kuraszkiewicza. Nie wydano w minionym pięćdziesięcioleciu ani jednej z ponad setki zachowanych ksiąg sądów kościelnych, podobnie kapituł (Poznań, Gniezno, Kraków, Włocławek, Płock), zawierających nadzwyczaj ciekawy materiał, szczególnie dla badań nad mentalnością społeczeństwa. Badacz ciągle jest

tutaj zdany bądź na studium ksiąg rękopiśmiennych, bądź na korzystanie z bardzo fragmentarycznych „selektów”, wydanych przed ponad 60 laty przez Bolesława Ulanowskiego.

O wiele lepiej przedstawia się stan wydawania źródeł miejskich. Po edycjach poprzedniego pięćdziesięciolecia, udostępniających najstarsze księgi krakowskie, lwowskie i poznańskie, w 1936 r. ukazała się najstarsza księga ławnicza Starego Miasta w Toruniu z lat 1363-1428 (wyd. K. Kaczmarczyk), a w 1973 r. *Księga ławnicza Nowego Miasta Torunia z lat 1387-1450* (wyd. K. Ciesielska). A. Wolff w nowatorskiej edycji w latach 1960 i 1963 udostępnił *Księgę ławniczą Miasta Nowej Warszawy (1416-1485)* i *Księgę radziecką Miasta Starej Warszawy (1447-1527)*. We wskrzeszonej po latach przerwy serii II *Starodawnych Prawa Polskiego Pomników W. Maisel* wydał pięć zeszytów pomników prawa miejskiego: wilkierze poznańskie, cz. 1-3 (1966-1969), ortyle sądów wyższych miast wielkopolskich z XV i XVI w. (1959), wreszcie poznańską księgę prawa magdeburskiego i miśnieńskiego z XV w. (1964). Tutaj też wymienić można wydawnictwa rachunków: *Księgę długów miasta Torunia z okresu wojny trzynastoletniej* (K. Ciesielska i I. Janosz-Biskupowa, 1964; opublikowały one również w 1985 r. *Księgę komturstwa gdańskiego z XV w.* Opublikowano też rachunki monarsze: Kazimierza Jagiellończyka z lat 1471-1478 (Z. Perzanowski, S. Gawęda, A. Strzelecka, 1960) oraz księcia Janusza II mazowieckiego (J. Senkowski, 1959).

Z pomników prawa wymienić należy edycję kolejnych przekazów statutów Kazimierza Wielkiego (statut wielkopolski, L. Łysiak, 1982), Syntagmatów (tenże z S. Romanem, 1958) oraz trytomowe dzieło J. Sawickiego *Iura Masoviae terrestria* (1972-1974) — zbiór aktów normatywnych i przywilejów książęcego Mazowsza.

Edycje źródeł historiograficznych dotyczących późnego średniowiecza są jeszcze mniej liczne. Wymienić tu trzeba przede wszystkim wielotomowe nowe wydanie *Historii Polski* Jana Długosza w wersji oryginalnej i w tłumaczeniu polskim, obydwie z komentarzem. Dzieło to ukazuje się od 1961 r. w okazałej szacie graficznej, której nie sekunduje niestety poziom roboty edytorskiej: dotyczy to przede wszystkim komentarza, który drastycznie odbiega od współczesnych wymagań, ale również wierności oddania tekstu Długoszowego autografu sprzed 1406 r. (szczególnie w pisowni imion własnych).

Mniej późnośredniowiecznych źródeł znajduje się w drugiej, wielkiej, wielotomowej publikacji powojennej, a mianowicie w nowej serii *Pomników Dziejowych Polski (Monumenta Poloniae Historica)*. Ukazały się tutaj m. in. Kronika i Roczniki wielkopolskie (wyd. B. Kürbis, 1970, 1962), nekrologi lubiński (wyd. Z. Perzanowski, 1976) i wrocławskich kanoników regularnych (wyd. K. Maleczyński, 1971), żywoty biskupów krakowskich (wyd. J. Szymański, 1974), a przede wszystkim roczniki

małopolskie we wzorowym opracowaniu Z. Kozłowskiej-Budkowej (1978)¹⁷.

Wysoce niewystarczające wydają się również prace nad usprawnieniem warsztatu badacza schyłku wieków średnich. Ukazały się pierwsze zeszyty *Słownika historyczno-geograficznego ziem polskich w średniowieczu* (województwa: poznańskie, krakowskie, płockie, lubelskie, ziemie: wieluńska, wyszogrodzka, chełmińska) pod redakcją najpierw K. Buczka, potem J. Wiśniewskiego. Rozpoczęto wydawanie spisów urzędników średniowiecznych i nowożytnych — ukazały się spisy województw poznańskiego i kaliskiego oraz łęczyckiego, sieradzkiego i ziemi wieluńskiej (1985), w druku znajduje się tom poświęcony urzędnikom województwa ruskiego (ziemie halicka, lwowska, przemyska i sarnocka). Wydano dwa rozbiory krytyczne późnośredniowiecznych tomów *Historii Długoszowej*: lat 1385 - 1480 (1961, 1965) i osobno lat 1454 - 1466 (1964 - 1965). Brak jest przede wszystkim repertoriów uzupełniających i korygujących dyplomatyczną bazę źródłową badacza późnego średniowiecza, bazę udostępnioną mu — jak wiemy — w większości przed około stu laty¹⁸. Brakuje również rozmaitych zestawień i wykazów osób, szczególnie ze środowisk kościelnych: spisów opatów, kanoników itp. Ufajmy, że braki te zostaną uzupełnione — nie tylko zresztą dla późnego średniowiecza — przed upływem następnych pięćdziesięciu lat.

¹⁷ W niniejszym omówieniu pomijam liczne edycje źródeł przygotowywane nie przez historyków, acz i historykom służące. Wymienić tu trzeba przede wszystkim publikacje tekstów filozoficznych, jak np. dużą serię *Materiałów do Historii Filozofii Średniowiecznej w Polsce, Bibliotheca Latina Medii et Recentioris, Aevi* czy, podobnie, teologicznych: *Materiały do Historii Teologii Średniowiecznej w Polsce*. Pomijam także wydawnictwa zagraniczne, a więc przede wszystkim imponujące *Elementa ad Fontium Editiones* (Romae 1960 n. — por. ich omówienie w „St. Źródłoznawczych”, 19, 1974), gdzie wiele jest źródeł późnośredniowiecznych (choć zdecydowanie dominują nowożytny).

¹⁸ Cieszyć się należy, że dokonano reedycji części owych starych wydawnictw źródłowych w postaci reprintów (*Monumenta Poloniae Historica*, t. I - VI, *Monumenta Medii Aevi Historica*, t. I - XIX — te ostatnie w zasadzie tylko dla potrzeb nowojorskiej oficyny Johnstona, 1965). Na reprinty oczekuje wiele dalszych wydawnictw źródłowych, jak przede wszystkim *Matricularia* Wierzbowskiego, kodeksy dyplomatyczne Polski i Wielkopolski i inne.

